

CZAS SZPIEGÓW. SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD INFORMACJI [12]

Subiektywny przegląd wydarzeń szpiegowskich z całego świata, przygotowany przez InfoSecurity24.pl wspólnie z Fundacją Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (FIBiS).

Estonia skazuje chińskiego agenta

W Estonii skazano Tarmo Kõutsa na trzy lata więzienia za współpracę z chińskim wywiadem. Jak podkreślają tamtejsze media, sprawa ma istotny wymiar dla całego państwa, gdyż ma być pierwszym przypadkiem złapania oraz osądzenia agenta działającego na rzecz Pekinu. Dotychczas w Estonii, co naturalne, dokonywane były zatrzymania oraz prowadzone postępowania sądowe względem agentury rosyjskiej. Trzeba zauważyć, że od września zeszłego roku na swój proces oczekuje również inna osoba, która też miała utrzymywać relacje z chińskimi służbami specjalnymi.

Wyrok zapadł na bazie ugody sądowej, a oskarżony tym samym nie zamierza się odwoływać od decyzji sędziego z Harju. Jednakże, według Natalii Lausmaa, reprezentującej Kõutsa przed sądem, naukowiec nie wiedział, że podejmuje się aktywności szpiegowskiej, zaś w kontakcie z przedstawicielami strony chińskiej dostrzegał możliwość rozwoju naukowego. Dopiero później zauważył prawdziwy wymiar relacji z chińskim wywiadem. Badacz był cennym nabytkiem chińskich służb, gdyż miał się legitymować certyfikatami pozwalającymi na dostęp do informacji objętych ochroną. Dotyczyło to systemu bezpieczeństwa wewnątrz samego państwa, ale też certyfikatów natowskich. W sumie, miał on prowadzić aktywność agenturalną na rzecz strony chińskiej przez trzy lata. Za swoje działania, według oskarżenia, miał przyjąć kwotę ok. 17 tys. euro. Trzeba zauważyć, że Alekso Toots, zastępca dyrektora generalnego estońskiej służby bezpieczeństwa wewnętrznego Kapo, powiedział dziennikarzom z "Ekspress", że Kõuts pracował dla Chińczyków całkowicie świadomie i był motywowany "tradycyjnymi ludzkimi słabościami". To ostanie ma wiązać się oczywiście z wykorzystaniem kwestii gratyfikacji finansowej. Chińczycy pozyskali agenta, który był zaangażowany w prace Centrum Badań Morskich NATO, a także był członkiem rady naukowej estońskiego Ministerstwa Obrony w latach 2006–2012 oraz starszym pracownikiem naukowym na estońskiej uczelni technicznej – Politechnice w Tallinnie. Należy zaznaczyć, że skazany chiński agent pracował nad projektami, które skupiały się na sprawach związanych z Arktyką.

Napięte relacje kanadyjsko-chińskie

Rośnie napięcie w relacjach chińsko-kanadyjskich, a kolejnym, bardzo widocznym tego wyrazem jest proces byłego kanadyjskiego dyplomaty Michaela Kovriga. Strona chińska oskarża go o aktywność szpiegowską. Jest on drugim, obok Michaela Spavora, Kanadyjczykiem znajdującym się w podobnej

sytuacji w Chinach. Po dwóch latach aresztu Kovrig miał stanąć przed sądem w Pekinie, w trakcie zamkniętego posiedzenia.

Zauważa się, że aresztowania Kovriga oraz Spavora mają być odpowiedzią władz chińskich na sprawę Meng Wanzhou z Huawei Technologies. Dyrektorka finansowa słynnego chińskiego koncernu została zatrzymana właśnie przez kanadyjskie służby w odpowiedzi na wniosek Stanów Zjednoczonych. Co więcej, dla strony chińskiej to ewidentnie sprawa wysoce prestiżowa, albowiem jest to córka założyciela potentata technologicznego Huawei, Ren Zhengfei. Meng Wanzhou jest w areszcie domowym w rezydencji w Vancouver w kanadyjskiej Kolumbii Brytyjskiej i czeka ją ostatnia runda przesłuchań w sprawie ekstradycji do Stanów Zjednoczonych.

Od czasu tego aresztowania Pekin i Ottawa nie szczędzą sobie ostrych wystąpień, których elementy są osadzone właśnie na gruncie szpiegowskim. Trzeba bowiem zauważyć, że chociażby kanadyjskie służby specjalne w sposób jednoznaczny wskazywały na chińskie szpiegostwo jako jedno z kluczowych wyzwań dla bezpieczeństwa państwa. Niezmiernie istotnym jest też podkreślenie, że obecne napięcia pomiędzy Kanadą i Chinami wpisują się w szerszą rywalizację Waszyngtonu i Pekinu. Stąd też, sprawa obu Kanadyjczyków miała być również tematem rozmów delegacji dwóch mocarstw na Alasce. Szczególnie, że zatrzymanie Meng Wanzhou wiąże się m.in. z obchodzeniem systemu amerykańskich sankcji względem Iranu.

Czytaj też: [Białoruski szpieg organizował kanał przerzutu broni z Rosji?](#)

Wracając do sprawy Kovriga, to w reakcji na uniemożliwienie spotkania z nim dyplomatów kanadyjskich, grupa 28 dyplomatów reprezentujących 26 państw świata stawiała się przed sądem. Wśród nich byli przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Australii, ale też, co ważne z perspektywy relacji chińsko-europejskich, pojawili się dyplomaci z Niemiec, Niderlandów czy też Czech. Sprawa staje się wysoce umiędzynarodowiona, gdyż w lutym reprezentanci ponad 50 państw świata podpisali deklarację potępiającą arbitralne zatrzymania obcokrajowców, bazujące na celach politycznych. Przypomnieć należy, że niedawno podobna dyskusja toczyła się wokół irańskich zatrzymań osób z zagranicy oraz posiadających podwójne obywatelstwa. Wówczas także była mowa o sprawach związanych ze szpiegostwem. Chińczycy nie zdecydowali się również na wpuszczenie dyplomatów z Kanady na proces Spavora w miejscowości Dandong. Generalnie, Pekin podjął decyzję o blokowaniu dostępu do procesów obu Kanadyjczyków pomimo umowy z 1999 r. z Kanadą, mającej wskazywać na możliwość uczestniczenia urzędników konsularnych w tego rodzaju sprawach.

Trzeba zauważyć, że Pekin uważa wszelkie działania dyplomatów wypowiedających się o procesie za próby bezprawnej ingerencji w wewnętrzny system sądowy państwa. Przy czym, co może wydać się dość zaskakujące, zapewne niechybne skazanie dwóch kanadyjskich obywateli stać się może szansą na ich wypuszczenie z Chin. Służbom chińskim trudno byłoby się przyznać, że głośne zatrzymania i osadzenie w areszcie były bezpodstawne, zaś w przypadku skazania możliwe jest zastosowanie chociażby wymiany na szpiegów chińskich z innymi państwami.

Chiny czują się pokrzywdzone

Gdy w Chinach sądzeni są Kanadyjczycy, także strona chińska wysuwa oskarżenia o arbitralność działań innych państw względem swoich obywateli oraz diaspory chińskich emigrantów. Na celowniku znalazła się Australia, która w ostatnim czasie dość stanowczo rozpoczęła działania wobec wszelkich

form chińskiej aktywności szpiegowskiej oraz prób ingerencji w jej system społeczno-polityczny metodami np. związanymi z działaniami informacyjnymi. Dla chińskich władz ma to być jednak wręcz systemowe wytwarzanie nastrojów antychińskich w Australii, uderzających w biznes, chińskich emigrantów itd. Global Times wyraża wręcz obawy, że ich zdaniem atmosfera tzw. "szpiegomanii" może paraliżować chociażby wszelkie działania mające na celu budowanie dobrych relacji pomiędzy państwami, a opierające się na działaniach chińskich placówek dyplomatycznych w Australii. Zdaniem Chińczyków, każda osoba mająca z nimi kontakt może być posądzana później przez australijski kontrwywiad o aktywności na rzecz chińskich służb, stając się naturalnym celem rozpracowania ze strony Australijczyków. Całą sprawę, rosnącego napięcia w relacjach z Canberrą, ma niejako symbolizować wysuwanie oskarżeń przeciwko Liu Huifengowi, biznesmenowi oraz prezesowi Australian Emergency Assistance Association (AEAAI), będącego pozarządowym stowarzyszeniem wolontariuszy, które zapewnia pomoc w zakresie bezpieczeństwa i ochronę Chińczykom w Australii. Wspomnianym powyżej biznesmenem ma interesować się zarówno służba specjalna ASIO, ale też Policja Federalna Australii.

Państwa zaostrzają reżimy prawne

Wraz z rosnącą rywalizacją szpiegowską w różnych częściach świata naturalne stają się zmiany w przepisach prawnych. Dziś dowiadujemy się, że chociażby deputowani z Republiki Chińskiej na Tajwanie chcą usprawnienia prawa w obrębie szpiegostwa naukowo-technologicznego. Zmiany mają usprawnić procedowanie spraw w zakresie prób kradzieży kluczowych rozwiązań technologicznych z tajwańskich firm. Zauważa się bowiem, że obecne procedury sądowe powodują, iż najgroźniejsze przejawy szpiegostwa technologicznego rozciągają się w czasie, przez co prokuratorzy oraz poszkodowani (firmy etc.) obawiają się problemów w takich postępowaniach. Zmiany mogłyby spowodować, że szpiegostwo i kradzież technologii uznanych przez państwo za krytyczne wiązałyby się z odwołaniem się do efektywniejszych procedur związanych ze sprawami odnoszącymi się do bezpieczeństwa narodowego.

Czytaj też: [Funkcjonariusze FSB nie staną przed sądem. Śledztwa w sprawie otrucia Nawalnego nie będzie](#)

Trzeba pamiętać, że w tym zakresie Tajwańczycy w ostatnim czasie dokonali ważnych zmian, mając na uwadze przede wszystkim rosnącą presję wywiadowczą ze strony chińskiego wywiadu. Dodatkowo, usprawnienie i zapewne zaostrzenie reżimu kontrwywiadowczego w przestrzeni naukowo-badawczej oraz przemysłowej ma być sygnałem dla Stanów Zjednoczonych. Albowiem, jak zauważa "Taipei Times" mogłoby to być istotne w zakresie włączania strony tajwańskiej do amerykańskich łańcuchów dostaw w strategicznych dla Amerykanów segmentach. Tak jak Tajwańskie władze dążą do zaostrzenia prawa w sferze ochrony nauki i technologii, tak Armenia zaostrzyła kary za zdradę i szpiegostwo. Parlament miał zaakceptować ustawę na mocy której, w przypadku udowodnienia winy, w przypadku zdrady i grożą kary od 15- 20 lat pozbawienia wolności, aż do dożywocia (obecnie od 10-15). W przypadku szpiegostwa od 12-20 lat (wcześniej 8-15). W przypadku Armenii należy oczywiście wziąć pod uwagę, że państwo było zaangażowane w niedawny konflikt w Górskim Karabachu. Obecnie zarówno w przypadku Armenii, ale też Azerbejdżanu sporo miejsca pozostawia się kwestiom zagrożeń związanych ze szpiegostwem. Co ciekawe, w przypadku Azerbejdżanu obywatele mieli być poddani długiej kampanii uświadamiającej wyzwania dla bezpieczeństwa płynące z działań w domenie cyber.

CHINY
Zrozumieć
imperium



Historia Chin według Piotra Plebaniaka, autora
bestsellerowych 36 forteli oraz przekładu Sztuka wojny

HISTORIA CHIN WEDŁUG PIOTRA PLEBANIAKA

AUTORA BESTSELLEROWYCH 36 FORTELI
ORAZ PRZEKŁADU SZTUKA WOJNY

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama